

PROTOKOŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

Dnia 29. lipca 1949r. w Warszawie Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman, działając na mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz.U.R.P. Nr. 51 poz. 293) przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi z udziałem ... Teresy Zöll jako protokółanta. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 i 115 k.p.k. Świadek zeznał co następuje:

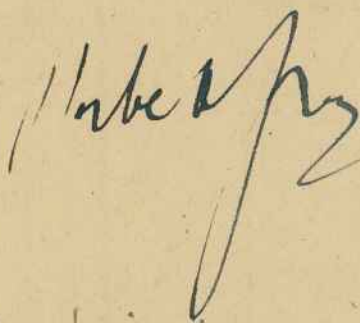
Imię i nazwisko	Chodzyrko Teresiera
Data i miejsce urodzenia	25. XII. 1905 Wohyń pow. Radom podlasie
Imiona rodziców	Józef i Maria z d. Hrabankiewicz
Zawód ojca	rolnik
przynależność państwowa i narod.	polka
Wyznanie	ryzymsko-kat.
Wykształcenie	średnie - matura gim. ogólnokształcącego
Zawód	zakonnik
Miejsce zamieszkania	Restawicka 14 w W-wie
Karalność	niekarana

W chwili wybuchu powstania warszawskiego 1944r., ja wraz z innymi siostrami w tajemnej liczbie od 30-40, znajdowaliśmy się w naszym zakładzie SS. Franciszkański przy ul. Restawickiej 14. Pod koniec sierpnia, lub w początkach września 1944, po barbarzyńskim traktowaniu SS. Elbrietanek przy ul. Górnymyślskiej wzięci ze szpitala - linby ich nie zastano - wraz z personelem przenieśli się do naszego zakładu, w którym w ten sposób powstał prowizoryczny szpital, niemieccy w interesach, na kontenerach około 70 rannych. Opóć nich znajdowali się także w naszym zakładzie niemieccy, a to grupa około 30 dzieci w wieku od niemowlęcego do 11, 12 lat, oraz nieduża liczba sławców, matek z dziećmi. Pozostali niemieccy, którzy byli przedtem, opuścili nasz zakład po sprowadzeniu ich do niemieckich rannych. W ostatnim tygodniu przed kapitulacją, rozpoczęła się i trwało nieustannie przez ten cały tydzień, silne ostrzeżenie naszego zakładu, nie wiem, z jakiej broni, które spowodowało powstanie około 5-ciu dniowych wyłamów w ścianach od strony Okęcia. ~~Dnia 1. 10. 1944 roku~~ ^{W dniu kapitulacji Niemców} na teren naszego zakładu wkroczyli żołnierze niemieccy, którzy wraz

- 2 -

pytali, ilu zabitych znajduje się w zakładzie we skutek jego ostrzelanie przez was ostatni. Zdrzwił się, gdyśmy oświadczyli, że zabitych nie ma, tylko zmedi we skutek ran w szpitaliku. Niemcy od razu koresali nam natychmiast opisać zaktad i wywieść rannych we "Wyciągi". Wydoje mi się, że ci zaktie we ustereli do Wehrmachtu, natomiast Gesteppo i Ukraińcy pokoresali się we św. Michała, a więc 29 września. Ponieważ same nie potrafityśmy wywieść rannych, a nie chiełityśmy ich porostawiać, zaktadu nie opuszczyłyśmy, syembardziej, że z P.C.K. przyjechano nam interwenjować we noc rannych. Istotnie dnia 29 września 1944 r. Niemcy przystano furmasulei z oblic podwarneowskich. Utożyłyśmy we nich rannych i woy odjechały we teren "Wyciągów". Część siotr popucha wraz z nimi, natomiast ja z porostatymi notami wyżyłyśmy po nich, zabierając ze sobą dzieci. Idę trasę według wskeresai potenunków niemieckich, donżyły we teren "Wyciągów". Tego samego dnia nocą, wywieriono was, to mi: siotny z dziećmi, starszami i matkami, do Puzkowa, a dalej do Wolbromia.

Na tym protokół zakoniono i odczytano.



Stanisława Chodyszko

Protokolowate:
Terese ZellOmówienie:

- Str. 1 w. 2 od dołu: słowosłowo - dnia 27 września 1944 - 4
 - " - 2 w. 10. - " - : podpisano - "H. dnia kapitulecji 'Molestowa'"
 słowosłowo - "Niemcy"